

w krajach Unii Europejskiej.

Akcja ta nie ograniczyła się tylko do walki z dyskryminacją poprzez plakaty i gazetki, ale poprzez udział we wspólnych zajęciach członków SKE „Europol” i uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, zapewniła obu stronom możliwość pełnego uczestnictwa w społeczeństwie na równych zasadach dla wszystkich.

Aby uczniowie mieli świadomość celu podjętych zadań, najpierw zapoznawałam członków SKE z tem Europejskiego Roku na Rzecz Równych Szans dla Wszystkich, prawodawstwem UE w zakresie równych szans, broszurami, ulotkami i faktami dotyczącymi walki z dyskryminacją



w Unii Europejskiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na sytuację osób niepełnosprawnych.

Podczas zajęć w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Koniecpolu członkowie SKE za-

poznali uczestników warsztatów z przysługującymi im prawami do równego traktowania oraz życia wolnego od dyskryminacji bez względu na niepełnosprawność. Uczniowie dokonali także prezentacji sytuacji osób niepełnosprawnych w krajach Unii Europejskiej.

2007 rok dobiegł końca, ale mamy nadzieję na dalszą współpracę z uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej w Koniecpolu.

Dziękujemy kierownikowi warsztatów, panu Arturowi Sygitowi oraz wszystkim instruktorom za miłe i życzliwe przyjęcie.

Edyta Bukowska

Wspomnienie

„Pani Alinka” Alina Fiok (1932 – 2008)



Alina Fiok długoletnia emerytowana kierowniczka Filii Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Koniecpolu zmarła 22 stycznia 2008 roku.

Urodziła się w rodzinie Janiny i Ludwika Łypaczewskich w dniu 23 stycznia 1932 roku w Koniecpolu i tu spędziła całe swoje życie.

Z Biblioteką Miejską związała się 1 grudnia 1958 roku przejmując funkcję kierownika po panu Bronisławie Leńczińskim. Kiedy rozpoczęła pracę za-

stała 4900 książek owiniętych w szary papier. Kiedy w 1987 roku odchodziła na emeryturę było ich dwa razy więcej – obłożonych w przezroczystą folię, kolorowych, dumnie stojących na 30 regałach. Po przejściu na emeryturę jeszcze przez kilka lat pracowała na pół etatu, a i później utrzymywała kontakty ze środowiskiem bibliotekarskim jako stała czytelniczka, koleżanka i sympatyk biblioteki. Cieszyła się razem z nami widząc, że biblioteka modernizuje i unowocześnia swój warsztat pracy i usługi biblioteczne.

Los sprawił, że pani Alince dane było wykonywać pracę bibliotekarza – przewodnika po świecie książek. Praca stała się Jej wielką miłością, szczególnie po przedwczesnej śmierci męża. Z roku na rok z ogromną cierpliwością kierowała swoją biblioteką. Nie przerażały jej liczne zmiany organizacyjne, reforma administracyjna, denominacja. Dwukrotnie zmieniła się też siedziba biblioteki, by ostatecznie osiąść w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Koniecpolu przy ulicy Mickiewicza. Pomieszczenie to stało się miejscem szczególnym. Mieszkańcy Koniecpola nie przychodzili tylko do biblioteki, przychodzili po prostu do pani Alinki, dlatego że Jej praca nie była zwykłym wykonywaniem obowiązków – dostarczeniem informacji, pomocą w nauce, zwyczajnym wypożyczaniem książek. Tam wstępowano także podzielić się wrażeniami z przeczytanych lektur, po życzliwą radę, czasem zwyczajnie porozmawiać, zwierzyć się ze swych trosk i problemów. Szczególnie wiele serca poświęciła pani Alinka dzieciom i młodzieży, przyczynia-

jąc się do kształtowania umysłów i charakterów młodych ludzi. Uczyła ich miłości do książki i szacunku do autorów.

Dzięki swemu pogodnemu usposobieniu była powszechnie lubiana. Rozważana, mądra, o ogromnej kulturze osobistej była osobą skromną, nie oczekiwała podziękowań i wysokich wynagrodzeń. We wspomnieniach czytelników i pracowników biblioteki pozostanie jako osoba pogodna i pełna życzliwości dla ludzi, wykazująca duże poczucie humoru i umiejętność rozładowywania napięć. Podziwialiśmy Jej znakomitą pamięć i piękną polszczyznę. Była dla nas wzorem, po koleżeńsku potrafiła dzielić się wiedzą i doświadczeniem. Dzięki utworzonej przez Nią atmosferze czuliśmy się jak jedna rodzina. Mimo nękających Ją licznych chorób zawsze znajdowała czas dla nas i dla innych. Trudno uwierzyć, że już nie zobaczymy się na kolejnym spotkaniu w Dniu Bibliotekarza czy wspólnej Wigilii.

Z głębokim żalem w dniu 24 stycznia br. na cmentarzu parafialnym żegnali Ją krewni, znajomi, sąsiedzi, liczne grono kilku pokoleń czytelników oraz współpracownicy z biblioteki i urzędu miejskiego. Pozostał wielki szacunek i smutek, że odeszła już wspinała koleżanka, osoba pełna radości płynącej z każdego mijającego dnia. Odeszła, lecz nadal czujemy Jej serdeczny uściski i mamy przed sobą obraz Jej pogodnej twarzy. Taką Ją zapamiętamy!

*W imieniu koniecpolskich bibliotekarzy
Halina Gieron*